

*Z Wiednia d. 22. Czerwca.*

Gubernium niższej Austrii, z powodu nadzwyczajnej drogości zboża od miesiąca w stolicy Wiedniu i Xstwie niższej Austrii, wydało podobne rozporządzenie jak J. C. K. Apost. Mość dla Czech w czasie bytności tam swojej, na mocy którego wszyscy właściciele i handlujący zbożem obowiązani są podać wszystkie zapasy zboża, to jest pszenicy, żyta, ięczmienia, owsa, grochu i t. d. po odtrąceniu na własną potrzebę aż do ostatniego Października, pod karą konfiskaty jak wzmiankowanym dla Czech patencie jest przepisane, jeżeliliby go utajeli.

*Z Petersburga d. 1. Czerwca.*

Dziś wyjeżdża drugi oddział przeznaczonego do Chin poselstwa.

Umarł tu P. Kalitszew, który wiele odbył poselstw, a za panowania Imperatora Pawła długi czas był wice kanclerzem państwa. — P. Nowofilcow, który od kilku dni chorował na reumatyzm, już przychodzi do zdrowia.

Hrabia Puszkina, wielki mineralogista, który był posłany do Georgii dla rozpoznania tamtejszych kopalń i zrobienia projektu, iakby z nich najlepiej korzystać można, umarł wczasy swojej tam bytności.

Od wprowadzonej z Portugalii soli potłowa tylko zwyczajnej opłaty będzie na przyszłość składana, jeżeli na rosyjskich okrętach będzie przywieziona.

Pan Hogendorp, poseł Rzepltey Batawskiej przy dworze naszym, wyjedzie wkrótce z tutejszej stolicy, z całą swoją familią.

Słychać, iż Imperator Jan nie nigdzie tego lata nie wyjedzie, a przynajmniej daleka podróż do Odessy na inny czas odłożoną została. Powodem do tego ma być przybycie dwóch gości z Berlina i Wiednia, poczem odprawiła się długa konferencya ministrów. Polityczne te interessa wymagają przytomności Monarchy naszego. Gонец Austriacki wyjechał w kilka godzin na powrót do Wiednia.

*Z Londynu d. 6. Czerwca (Przez Hollandyą.)*

O połączonej tulońsko-kadykskiej nieprzyjacielskiej eskadrze nie mamy ciągle żadnej wiadomości, i ta niepewność o iey przeznaczeniu stała się już nieiako przystawiem. Sławny Sidney Smith przybył pewnego wieczora na maskowy bal, szukał dwóch przyjaciółek, o których wiedział że się tam znajdowały, ale, że były zamaskowane, nie mógł ich poznać, i zawołał głośno: "zniknęły iak połączona nieprzyjacielska flota!", Przekonywają się

jednak coraz bardziej, że nieprzyjacielska flota musiała do wschodnich Indyy popłynąć, i zaczęła się lękać o nasze posiadłości Ceylon i Bombay, zwłaszcza, iż z ostatniego miejsca wszystkie prawie woyska przeciw Maratom wyruszyły. Jeżeli jeszcze połączy się admirał Linois z admirałami Villeneuve i Graviną, tedy przewaga jest tymczasowo nadzwyczajna na stronę nieprzyjaciela na indyjskim morzu. Mniemanie iakoby nieprzyjacielska flota przeciw Brazylii była przeznaczona upadło już; bo widzimy, że między rządami francuzkim, hiszpańskim i portugalskim najlepsza zachodzi przyjaźń, czego jest dowodem przesłanie sobie na wzajem orderow. Pisma nasze żalą się teraz, iż za wybuchnięciem zaraz wojny nie wysłano siły woyskowej na zdobycie przylądka Dobrey nadziei, a inney na osadzenie Egiptu. Przez posiadanie przylądka Dobrey nadziei byłibyśmy zabezpieczyli nasze posiadłości w wschodnich Indyach, a przez zajęcie Egiptu nie byłby się waleczny Nelson obłąkał i tyle na próżno strawił czasu.

Admirał Rufset, który powrócił z eskadrą z okolic Texlu d. 2 Czerwca do Jarmutu, popłynął wczoraj za odebranym od admirałicyi rozkazem w 6 okrętów do Dunow. Powodem do tego rozkazu admirałicyi zda się było odebrane od lorda Keitha pod d. 4 t. m. doniesienie, że nieprzyjaciel w Boulogne czyżni poruszenia: większa część statków wyszła na przedporcie, na inne wsadziła woyska i t. d. Doniesienie to sprawiło procz tego wielką trwogę w Dealu, Portsmucie, Dourze i innych naszych portach, i dało powód do wielu rozmaitych rozkazow. Nasza eskadra przed Boulogne jest także już zmocniona.

Sześć oderwanych od naszej kanłowej floty liniowych okrętów opasują w tym momencie port rozsefortski, aby przeszkodzić

wypłynieniu tamtejszey eskadrze, która nam tak wielkie wyrządziła szkody. Admirał Collingwood popłynął w 8 liniowych okrętów ku południowi.

Korsarz Eol z Gwernsey zabrał hiszpański pocztowy statek, który wrzucił swą listy w wodę, ale wyratowane zostały. Tymczasem wodzowie nasi będą się na przyszłość strzegli dawać się uwodzić złapanym listom, iak Nelsonowi się zdarzyło.

Z naszej strony urzymują, iż angielskie okręty mają prawo zabierać na maytkow urodzonych Anglikow chociaż w Ameryce osiadłych; lecz Amerykanie nie chcą tego dopuścić, i rozpoczęto w tey mierze teraz negocyacye.

Z Roslyi nadeszły podług naszych pism listy w przyjemny bardzo treści.

Lord Nelson przeszedł tydzień przez zachodni wiatr był przed cieśniną gibraltarską zatrzymany.

Pisma nasze przywodzą jeszcze, że nasza eskadra pod admirałem Orde zaledwie nie była od tulońskiej floty otoczona i przynajmniej w części zabrana, gdyby ią okręt Rowne nie był jeszcze zawczasu otrzeźwił od zbliżającej się nieprzyjacielskiej flocie, stała bowiem rozłożona nie obawiając się niczego.

Z Paryża d. 11. Czerwca.

Genua przestała już być udzielną Rzeplą: na własne żądanie jest do cesarstwa francuzkiego wcieloną. Oto jest co Monitor o tem zdarzeniu donosi:

Z Medyolanu d. 4. Czerwca. " Dziś w południe udał się J. C. K. Mość otoczony ministrami i WW. urzędnikami do wielkich apartamentow pałacu. Doża i deputowani senatu i lu du genuńskiego w prowadzeni zostali przez P. Segura, a przedstawieni przez Xcia Eugeniusza, Cała ta deputacya składała się z doży Girolamo Durazzo, z kardynała Spina,

arcybiskupa genueńskiego i z 19 innych osób. Doża mówił do Cesarza w tych wyrazach:

Najjaśniejszy Panie! Składamy u stóp W. C. Mci życzenie senatu i ludu Liguryi skygo. Przy odrodzeniu się tego ludu wzięł się W. C. Mość na siebie obowiązek uszczęśliwić go; lecz to nastąpić nie może, jeżeli nie będzie Twoją mądrością rządzony, a Twoją odwagą broniony. Zaszło na około nas odmiany zrobiły odosobniony był nasz najnieszczęśliwszym, i koniecznie nakazały przyłączyć go do państwa francuzkiego, któreś W. C. Mość sławą okrył. Takim jest życzenie, Najjaśniejszy Panie, które mamy zlecenie złożyć wręce W. C. Mci i prosić abyś go raczył wysłuchać. Powody, na których się wspiera, okażą Europie, że nie pochodzi z obcego natchnienia, ale jest koniecznym wypadkiem teraźniejszego naszego położenia. Chciej, Najjaśniejszy Panie, wysłuchać, życzenia tego ludu, który w nayprzykrzyszych okolicznościach skojarzony był z Francją; przyłącz do swego państwa ową Liguryę, która była pierwszym placem Twych zwycięstw i pierwszym stopniem do tronu, na którym n usiadł na szczęścia wszystkich społeczeństw. Pozwól nam szczęścia zwać się Twemi poddanemi; nie bądźjesz W. C. Mość miał wierniejszych i przychylniejszych od nas poddanych.,,

Po tey mowie oddał doża Cesarzowi wyrok senatu i złożył u stopniow tronu wielki kuffer, który za ledwo z odzwiernych unieść mogło, mieszczący w sobie reietra głosow w całej Rzpltey za przyłączeniem się do Francji. J. C. Mość odpowiedział potem na mowę doży co następuje:

" Mci Doża i Panowie Deputowani od senatu i od ludu! Okoliczności i życzenia wasze wzywały mię często do zatawienia

waszych wewnętrznych interesow. Zawsze wam przynosiłem pokoy i zawsze starałem się wyprowadzić was na drogę, która iedynie mogła wam przywrócić dawną świetność; lecz w krótcie sam się przekonałem, iż sami nic zrobić nie potraficie, coby waszych przodków godnem było. Wszystko się zmieniło: nowe zasady prawodawstwa na morzu, które Anglicy przyjęli i powiększycy części Europie narzucili; prawo blokady, które na mieysca nie podpadałające blokady, a nawet na całe brzegi i rzeki rozciągają, i które nie jest czem innym iak tylko prawem niszczenia według upodobania handlu ludow; wzmagająca się grabież Barbareskow; wszystkie te okoliczności dokuczają wam przy waszey niepodległości. Potomność wdzięczną mi będzie, że chciałem oswobodzić morza i przymusić Barbareskow, aby nie prowadzili wojny przeciw słabem banderom i bawili się iako uczciwi ludzie rolnictwem. Interes iedynie i dobro ludzkości powodowały mną w tey mierze. W czasie traktatu amickiego nie choła Angliia przyłożyć się do tego zbawiennego zamiaru. Poźniey inne wielkie mocarstwo stałego ładu podobnież uczyniło się dalekim od tego. Dla utrzymania więg tych słusznych zasad wypadło mnie tylko samemu uchwyć oręż; lecz ia miał tylko prawo przelewać krew mych ludow za ich własną sprawę. — Od momentu, kiedy Europa nie mogła wymodż na Anglii, aby prawo blokady rozciągało się tylko do prawdziwie podlegających blokady mieyst; od momentu kiedy bandera słabego wystawiona była na tęp Barbareskow, nie było już niepodległości na morzu; i mądrcy ludzie przewidzieli przodem, co teraz nastąpiło. Jak skoro dla handlującego ludu nie ma niepodległości na morzu, tak nie pozostało mu iak podszyc się pod banderę mocniejszą. Dopełnię waszego

życzenia; przyłączę was do do moiego wielkiego ludu. Będzie to dla mnie nowym środkiem dania wam skuteczniejszej pomocy, której wam chętnie udzielałem. Mój lud przyymie was z ukontentowaniem. Wie on, iż w wszystkich okolicznościach wspierałście po przyjacielisku jego armie i dopomagaliście im wszystkimi waszemi sposobami i siłami. Znajdzie nadto u was porty i powiększenie sił morskich, które mu są potrzebne do utrzymania słuszných praw swoich przeciw ciemierzcom morza. Wy znowu w połączeniu z moim ludem znajdziecie obszerny ląd, na którym wam zbywało. Znajdziecie w nim banderę, którą, iakiekolwiek byż są uroszczenia moich nieprzyjaciół, utrzymam zawsze wolną od napaści i przetrząsania na wszystkich morzach, równie iak przeciw prawu blokady, którego nigdy nie uznaję tylko do miejsc prawdziwej blokady na lądzie i morzu podlegającym. Będziecie nakoniec zabezpieczeni przeciw sromotney niewoli, którą mimo mey chęci cierpię na przeciw słabem mocarstwu, lecz zawsze moich poddanych potrafię przeciw niej zastoić. Wasz lud znajdzie w szacunku, który zawsze miałem dla niego, i w przyszłych oycowskich moich uczuciach rękoiłnią, że to wszystko, co dla jego szczęścia potrzebne, będzie zrobione. — Mei Dożo i Mei Panowie deputowani senatu i ludu Genueskiego, powracajcie do waszey oyczyzny; w krotce sam tam przybędę, i przypieczętnię połączenie, które między moim ludem i wami zachodzi. Granice, które was od lądu przedzielaia, będą dla wspólnego dobra zniesione i rzeczy powroca do stanu naturalnego. Podpisy wszystkich wspól obywateli waszych na życzeniu, które mi podaiecie, zbiaiają wszystkie zarzuty, które mogłbym sobie uczynić; stanowią one iedyne prawo, które za słuszne uznaię. A szanuiąc go,

dopełniam tylko zaręczoney wam niepodległości. „

*Wyrok senatu liguryyskiej Rzpltey.*

Zważywszy senat terażniejsze położenie Rzpltey i przekonawszy się, że niepodległość przez brak sił i sposobow na nie się zda Liguryi, że handel jest iedynym źródłem dobra krajowego, lecz ten utrzymać się nie może bez przyłączenia się do państwa francuzkiego, zwłaszcza od wcielania do niego Piemontu; zważywszy nadto, iż uczynione na kongresie amieńskim z trony Anglii oświadczenie, że w ten czas dopiero uzna Rzplta genueską, gdy tam dawny rząd przywrocony zostanie (warunek, na który lud liguryyski nigdy zezwolic nie może) stawia Rzplta w niemilej konieczności, iż do wszystkich morskich woiew między Francya i Anglią należeć musi; zważywszy, iż jeżeli z iedney strony barbarzyńskie mocarstwa niszcza liguryyski handel, tedy tenże ściśniony jest od lądu przez bliskie granice Francyi i nieoddzielne od tego urządzienia celne; zważywszy nakoniec, że dla wydobycia się z przykrego położenia, przywrocenia naszego handlu, praw i przywileiow, tużież usunięcia przeszkod wynikających z bliskości granic i dzielenia z francuzkim narodem handlowych korzyści, które mu nieochybnie pokoy zapewni, nie pozostaie nam iak przyłączyć się do francuzkiego narodu, i korzystać z terażniejszey podroży Cesarza i Króla do Włoch; stanowi więc senat co następuje:

Art. 1. J. C. K. Miosó Francuzka będzie proszony o przyłączenie Liguryi do cesarstwa francuzkiego pod następującemi warunkami:

- 1) Zeby liguryyski kraj bez najmniejszego uszczuplenia wcielony był do państwa francuzkiego.
- 2) Zeby dług narodowy liguryyski takim

garnem sposobem był likwidowanym jak francuzkiego narodu.

- 3) Zeby Genua utrzymała się przy wolności portu z wszystkimi do tego należąciami przywilejami.
- 4) Zeby przy rozkładzie gruntowych podatkw miany był wzgląd na nieurodzajność ziemi i na wielkie koszta gospodarskie.
- 5) Zeby celne komory i granice między Francją i Liguryą były zniesione.
- 6) Zeby popis wojskowy rozciągał się jedynie do maytkow.
- 7) Zeby cła przywozowe i wywozowe tak były urządzone, aby odbyt płodów i rękodzieł liguryjskich był powiększony.
- 8) Zeby sądy cywilne i kryminalne w Genui lub najbliższym departamencie były ostatecznie urządzone.
- 9) Zeby kupcy narodowych dóbr byli przy posiadaniu onych i własności zapewnieni.

Art. 2. Niniejszy wyrok ma być ludowi do przyięcia podany.

Działo się d. 25 Maja 1805,

Podp. *Lazoti, Dziekan.*

*Lanzola, jen. sekretarz.*

Jako wierny wypis:

*Salicetti.*

Dalej mieści Monitor pod d. 2 Czerwca z Genui:

"Przygotowania na przyięcie Cesarza Jnci czynione wszystkich zapaliły umysły. Od dawna nieszczęśliwy stan Rzpltey był celem rozmowy wszystkich obywateli. Na coż nam się zda niepodległość, mówili, kiedy nie może zasłonic naszey żeglugi, kiedy słaba nasza bandera wystawiona jest codziennie na zniewagę Barbareskow, którzy zaledwo pozwalają naszym okrętom około własnych brze-

gow krążyć. Procz tego ięczą nasi maytkowie w więzieniach Tunis i Algieru. — Z drugiej strony prowadzą Anglicy zaciętą przeciw nam wojnę. Na początku zaraz wojny wyrznęli Anglicy na 2 francuzkich fregatach w własnym naszym porcie lud, któremu nie byliśmy w stanie dać pomocy i wystawili nas przez to na zemstę potężnego narodu. W czasie amieńskiego pokoju niechcieli uznać naszey Rzepltey i zostawaliśmy zawsze w stosunkach nieprzyjaźni. Bez pośrednictwa Francyi byliśmy najnieszczęśliwszym ludem. Wewnątrz trzymał wpływ iey wszystkie partje na wodzy. Czemże jesteśmy w wglądzie jeografcznego położenia? Nie daleko brzeg fran:, i znowu granice Francyi przez przyłączenie Piemontu. Gdy nie ma już niepodległości na morzu, gdy chociażby nas nawet Angliia uznała, wyrok angielskiego admirała, który oświadcza francuzkie brzegi w oblężeniu, jest już dostatecznym do zniszczenia naszego handlu, tedy nasz interes i chwała wyciąga, abyśmy składali część wielkiego ludu. — Zaledwo postanowił senat przyłączenie, zaledwo rozeszła się o tem wiadomość po gromadach, gdy lud biegł kupami do zatwierdzenia tego wyroku. Tak więc pojechała nasza deputacya z 18,000 podpisow, z podpisami ogółu obywateli, którzy są w więzę obywatelską wpisani. Trzydzieści sześć tylko było przeciwnych głosow. Tyle tylko było ludzi przeciwnych dobru publicznemu. Duchowni, ślacha, kupcy, rolnicy, słowem obywatele wszelkiego stanu okazali iednomyślność. Wszędzie mowiono jesteśmy marynarką Piemontu i ciągnącym się brzegiem Francyi; przyłączmy się do wielkiego ludu! Ofiarujemy Cesarzowi Napoleonowi piękny port, w którym kazał już liniowe okręty i fregaty budować, i 20,000 maytkow. — Jedna Angliia może się na to uzalać; lecz nie uznała nas i prowadzi przeciw nam wojnę. Inne mocarstwa będą

przynajmniej obłożeni na odmianę naszego bytu, ponieważ całe nie pomnażamy wojskowej sily Francyi. „

Niemiecko-Austryackiemu cesarskiemu posłowi w Genui podał minister zagranicznych interesow liguryjskiej Rpltey pod d. 1 Czerwca następującą notę:

„ Niżej podpisany senator do zagranicznych interesow ma honor udzielić JW. posłowi i pełnomocnemu ministrowi J. C. K. Apostolskiej Mci. wyrok senatu, wktorym postanowił przyłążyć Rpltę liguryjską do cesarstwa francuzkiego, wyrok, ktory otrzymał zezwolenie ludu, i z ktorym wystąpił potem została deputacya do Cesarza Jmć. Francuzow dla oświadczenia mu życzenia narodu. JW. pełnomocny minister Cesarza Jmć. Niemiecko-Austryackiego bawił dosyć długo w Genui, a żeby nie miał postrzedz, iż ten kraj przyzyszy zmianie Europy nie może utrzymać swojej niepodległości. Zastąpi do zastomienia naszego handlu i żeglugi, widzieliśmy znieważane ustawicznie nie tylko naszą banderę, ale i brzegi przez barbarzyńskich rozbojnikow, wczafie gdy wielkie mocarstwa przestawały na ziednaniu uszanowania dla swoich bander, zostawiając słabe obelgom i zdzierstwom nieprzyjaciół chrześciaństwa. Trudno nam nawet było utrzymać wewnętrzny porządek; zgraiałotrow, ukryta w gorach przedzielających Francją od Liguryi, przerażała strachem sąsiedzkich mieszkańcow. Zdrugiej strony nie chciała Angliia przy traktacie amieńskim uznać nowego naszego bytu i odmian, iakieśmy w naszej konstytucyi poczynić uznali za potrzebne, zaprowadzając konieczną równość praw dla handlującego narodu. Wciągała nas gwałtownie w wszystkie swoje wojny z Francją i nasz morski handel nie przestawał nigdy być łupem iey przestądowań. Na lądzie otaczają nas ze wszystkich stron granice Francyi; i

ieżeli nasze miasto utrzymało nieiaki handel ieszcze, tedy przypisać to należy względem Cesarza Francuzow, ktore z własną ofiarą miał dla nas, inaczey cały handel byłby się do Marsylii i Nicei przeniósł. Lecz wypadafło nam się obawiać, aby nam wczafie nie uchylili swoiey łaski. Otoczeni francuzkiemi celnemi komorami, bez gruntu, bez marynarki, bez handlu stałibyśmy się na ow czas najsłabszym i najszczęśliwszym z wszystkich narodow. Wyrok przyłączający Piemont do Francyi, przyłączył razem do niey nasz kraj i miało, ktore uiczem więcey nie jest jak portem Piemontu. W takim położeniu rzeczy chcieliśmy przez iednomyślność, iakiey przykłada niema, stać się godnemi naszych przodkow; nie mogąc sami przywrocic naszej banderze dawney świetności i chwwały, postanowiliśmy przeto nabydź tey świetności i chwwały przez przyłączenie się do wielkiego narodu, poddać się pod ustawy wielkiego monarchy, ktory dawał nam zawsze dowody swey przyiaźni i szczególniejszą nas zaszczycał opieką. Deputacya zanosząca Cesarzowi Francuzow nasze życzenia wyjeżdża stąd dziś w wieczor, i skoro z naszych wyiedeze granic uważamy naszą niepodległość za skończoną. Rząd mniema się bydź obowiązany donieść o tem JW. baronow Guisti, oświadczyć J. C. Niemieckiej i Austryackiej Mości swoią wdzięczność za dane w wielu razach dowody przyiaźni, i zapowiedzieć razem godnemu Jego reprezentantowi w Genui, że już zakończyło się iego poselitwo. Poddając się pod ustawy francuzkiego cesarstwa, nie pomnażamy wcale iego lądowej sily; nie wielka nasza ludność nie jest woienną, a dochody krajowe obrocone bydź muszą na obronę brzegow i założenie arsenatu. Francya pomnoży wprowadzie przez to przyłączenie swoie sily morskie; lecz zdaie nam się, iż czy-

niemy przyjemną rzecz wszystkim lądowem mocarstwom, ponieważ sławimy Francją wstanie prowadzenia zwiększą korzyścią wojny przeciw nieprzyjacielowi wszystkich narodów i samowładzcy na morzu. Niżej podpisany ma honor J.W. pełnomocnemu ministrowi ponowić szczególniejsze swoje uszanowanie.

Podp. Roggieri.

Tak więc Genua, iedna z najdawniejszych Rzpltych, stanowić będzie 28 dywizją wojskową naszego państwa. Ludność Genui wynosi przeszło 80,000 dusz, a ludność całego kraju do pół milliona dusz. Mniemają, że bywszy dość będzie do stanu Xiążąt Włoskich wyniesiony.

Xzę Jozef powrócił już do Paryża.

W Antwerpii budują teraz 8 liniowych okrętów; robotę około 5 z nich już daleko posunięto. Na warsztatach antwepskich pracuje 1200 robotników.

Dziennik wyższej Garony powiada, że korpus francuzkiego wojska wszedł do Katalonii dla dopomożenia Hiszpanom oblężenia Gibraltaru.

Niektórzy mniemają, że druga roszeftorska wyprawa obrocila bieg swoy do Newfoundland (Nowey ziemi) dla zniszczenia tamtejszey angielskiej osady. Mała eskadra wypłynęła także na początku Kwietnia z Orientu, którą przeznaczają do angielskich osad na zachodnich brzegach Afryki,

Przybyła z zachodnich Indyy do Roszeftu eskadra ma znowu w krotce z nowym wojskiem wypłynąć, iakoż z okolic Tuloży i Wandy wyruszyły niektóre bataliony lekkiej piechoty do Roszeftu.

Mniemają, że Cesarz powracając z Włoch zwiedzi część Szwajcaryi. Obrocii drogę na Siplon, potem uda się nowym gościńcem od Geac-

wy, dla zobaczenia miejsca gdzie Rodan z Renem ma być połączony.

W obozie przy Boulogne będące wojska wsiadły powiększey części na okręty.

Z Wyspy Francuzkiej nadeszła wiadomość do Bordeaux, że admirał Linois zabrał 8 wschodnio-indyjskich okrętów, o czem potwierdzenia oczekujemy.

Pogłoska trwa ieszcze ciągle, że nad hiszpańskimi brzegami kilka francuzkich obozów założonych zostanie.

Królowa Hiszpańska dała wielki swoy order żonie C. K. ambassadora hrabiego Eltz, który z Madrytu wyjechał. Aż do przybycia nowego posła kawalera Gradenigo, zastępuje C. K. interessa w Madrycie P. Andreoli.

Na odpuście w kościele Panny Maryi w Halle przy Bruxelli znajdowało się w uroczystość zesłania Ducha S. przeszło 100,000 ludzi.

Z Hagi d. 15 Czerwca.

Przy Zey zakupił nasz rząd cztery lasiodłowy za 40,000 zł. h. dla postawienia szatastszow dla wojska w obozie pod Zeyst, ponieważ namioty niewygodne są dla żołnierza.

Wychodzące ślad do obozu wojska obeczy dziś radpensyonista. Na przyszłość załoga nasza składać się będzie z gwardyji radpensyonisty w liczbie 1600 ludzi.

Na wydatki 4 pierwszych miesięcy miał dyrektoryat przeszło 16 mill. wyznaczonych. Radpensyonista poda w krotce zgromadzeniu wielowładnych rachunek potrzeb králowych na resztę 8 miesięcy niniejszego roku, które 52½ mill. wynoszą.

Bywszy merski kapitan Verhuel, brat wice admirału, przyjechał do tureyszey stolicy.

Mowią, że P. van der Goes uda się o szczególniejszym zleceniu do Berlina.

Przeznaczony na posta francuzkiego do Hagi, jenerał Chaumont Dupont, przyjechał już do Paryża z Medyolanu.

Podług listow z Baltimore pod d. 2 Maia wielkie burze pod brzegami północney Ameryki panowały.

*Od brzegow Menu d. 14. Czerwca.*

Królestwo Jchmość Pruscy d. 9 b. m. w wieczor przybyli do Bayreuth. P. hrabia Statzfeldt nadzwyczajny poseł Elektora Jmci Arcykanclerza Rzeszy niemieckiej d. 3 b. m. opuścił Berlin. Pod czas iego nie bytności, którey czas nie jest oznaczony, P. Radca legacyi Wolman pełnomocnik wielu miast Rzeszy siedzieć będzie w Berlinie w charakterze sprawującego interesa Elektora Jmci Arcykanclerza.

*Z Rzymu d. 22. Maia.*

Nazajutrz po swoim do Rzymu przybyciu, J. S. przyjął w pałacu Quirinal odwiedziny Króla Sardyńskiego Karola i kardynała Yorck, którzy mu szczęśliwego do Stolicy powrotu wieszowali. Dnia 18 Arcyksiężniczka Austryacka Maryanna, a d. 19 Xiążę następcza Elektorstwa Bawarsko-Palatyńskiego podobnież powieszowania J. S. złożyli. Kardynałowie, ambasadorowie, ministrowie zagraniczni i wysoka ślacha posłali swoich dworzaków do pałacu Quirinal dla dowiedzenia się o stanie zdrowia J. S. które zupełnie odpowiada życzeniom powszechnym. Wszystkie kościoły obchodziły następnie przez uroczyste nabożeństwo szczęśliwy powrot J. S. Z tego powodu miasto przez wiele wieczorow oświetlonym było.

*Z Genui d. 22. Czerwca.*

Gonfalonier Rzpltey Łukaszkiej P. Belomini przybył tu. Powszechnym jest tu mniemaniem, że konstytucya tego kraiu dozna także odmiany.

Nasz Kardynał Arcybiskup co moment

icst tu oczekiwany z Medyolanu. Bryg wojenny francuzki Endimion, który wypłynął z naszego portu d. 26 b. m. powrócił znowu d. 30 z Calvi.

Podług listow z Tarenty jenerał Montrichard objął tymczasowo dowodztwo nad armią francuzką znajdującą się w królestwie neapolitańskim w czasie nieprzytomności Najwyższego iego wedza jenerała Gouviou St. Cyr; mniemają, że ostatni niepowroci więcej do tej armii i gdzie indziej użytym będzie.

Nadeszłe wczoray z południowey Francyi listy donoszą, że połączona francuzko-hiszpańska flota wysadziła na brzegi Kanaaryskich wysp 3000 woyska na zmocnienie tamtejszych załog i za pomyślnym wiatrem daley popłynęła. Dwa angielskie okręty miała spotkać i zabrać.

*Z Frankfurtu d. 1. Czerwca.*

Listy z Londynu donoszą, iż w Tulonie nową wyprawę przysposobiają, która składać się będzie częścią z kilku okrętow liniowych i fregat, których jeszcze nie uzbroiono, częścią z kilku nowo wybudowanych takichże okrętow, fregat i mniejszych statkow wojennych, które albo już z warsztatu spuszczone, albo wkrótce wyporządzonei zostaną. Trudno sobie wystawic, z jakim pospiechem w Tulonie i w kilku innych portach pracują oboło wydoskonalenia marynarki francuzkiej, i uzbraiania okrętow &c. Nie daleko Tulonu zebrano mały korpus woyska, który zapewne wsiędzie na okręty. Zebrano także woysko przy Roszefort, i eskadra, która przybyła z Antyllow, ma niezwłocznie wypłynąć. Nie mamy żadney wiadomości o drugiey eskadrze, która zamtąd wyszła pod żagle; listy prywatne wyrażają, iż jest przeznaczona do Terreneuve.



## GAZETY KRAKOWSKIEJ

W NIEDZIELĘ DNIA 30. CZERWCA 1805.

*Wpis z podróży Jzaka Weld, do stanów zjednoczonych Ameryki, i do wyższej i niższej Kanady, odbytej w roku 1795, 1896 i 1797.*

Względem pobudek do przedsięwzięcia podróży, tak się P. Wild w swojej przedmowie tłumaczy. "Uważając, że okropna wojna zniszczyła najpiękniejsze Europy krajiny, że anarchia wszystkim zagrażała narodom, że wiszące nad nią oyczyzną burze, mogłyby przymusić iey mieszkańców do szukania dla siebie gdzieindziej schronienia; postanowiłem przebydź ocean atlantycki i zwiedzić stany zjednoczone Ameryki, już to dla przekonania się osobistego o prawdzie lub fałszu, rozmaitych o tym kraju powieści, już to dla obrania sobie miejsca, gdziebym we wszelkiem zdarzeniu bezpieczny mógł znaleźć przytułek. Przybywszy do Ameryki, zwiedziłem Pensylwaniją, Delawarę, Maryland, Wirginią, Nowy Jersey i Nowy Jork. Stamtąd udałem się do Kanady, dla uważania położenia tej prowincyi, i porównania stanu podanych Anglii, z bytem wolnych Amerykanów.

"Póki podróż moja trwała, wcale nie wysłałem o iey wydaniu, lecz gdy za powrotem do moiego kraju uyrzałem, że postrzeżenia uczynione przezemnie wcale się nowemi dla moich przyjaciół wydały, a niektóre zebrane oemnie szczegóły mogłyby interesować publiczność, ośmieliłem się podać ją do druku. Może się komu zanadto ofrą wydawać będzie ta szczerosc, z jaką mówię o Amerykanach, ich obyczajach, nie jest ona jednak skutkiem

uprzedzenia moiego za Europejczykami. Owszem aż nadto byłem uprzedzony na stronę Amerykanów, i jeżeli z odmiennem powracam zdaniem, przekonaniu się mojemu przypisać tę zmianę należy.,,

Oto jest opis przybycia autora do Filadelfii:

"Brzegi zatoki i rzeki Delawary w znaczney bardzo rozległości są niskie, i ciągle drzewami okryte, wyiawszy niektóre miejsca, gdzie obszerne błota spostrzegać się dają. Ztem wszystkiem widok ich był bardzo przyjemny. Ziocistym liściem okryte dęby i topole, przepłatały ciemno-zielone łądy. Powierzchnia rzeki odbijała nadbrzeżne przedmioty; podwajała liczbę okrętów, które iak tylko okiem można było zasięgnąć, okrywały iey wody. Zbliżając się do Filadelfii, brzegi rzeki są nieco wyższe. Na lewem brzegu na wykarczowanych gruntach wiele widać porządných wiosek i folwarków, a uprawne role w niektórych miejscach, aż do samey rozciągają się rzeki. Ze strony New Jersey, brzegi Delawary są jeszcze okryte lasami aż pod samę Filadelfią.

"Pospolicie statki nie potrzebiują więcej nad dwadzieścia cztery godziny dla dostania się do Filadelfii, płynąc w górę rzeki, gdy wiatr jest pomyślny; lecz ponieważ za wptynięciem naszego okrętu do Delawary wiatr ustał zupełnie, zaledwo trzy mile na godzinę w pośród tej ciszy mogliśmy upłynąć. Gdy ta powolna żegluga niezmiernie mi się przykrzyta, chciałem wyśiądź na ląd, lecz kapitan okrętu sprzeciwił się temu. Od okazania się żółtej febry w tych stronach w roku 1793 wyda-

no surowy rozkaz, aby wszelki rzadca okrętu, dozwalający podrożnemu wprzod wysięść na ląd, nim statek od urzędnika zdrowia zwiedzony zostanie, znaczney karze pieniężney podpadał, a każdy zbiegły z okrętu bez wiedzy kapitana człowiek, natychmiast do więzienia był wtrącony. Zeby zaś kapitan okrętów cudzoziemskich nie składali się niewiado nością, obowiązkiem jest mytkow nadbrzeżnych, każdemu przybywającemu okrętowi, po iednym exemplarzu tego prawa udzielać. Urzędnik zdrowia biegły lekarz, przebywa w fortecy Mifflin, leżącey o cztery mile poniżej miasta, osadzoney małą garstką żołnierzy: wysła się do niego okrętowa szalupa. Podczas dziewięciu tygodniowey żegluzi, nic dla mnie tak przykre i nieznosnem nie było, iak krążyć około brzegow, a nie mieć wolności przybicia do nich.

Nie wprzod daie się widzieć Filadelfia, aż kiedy okręt o trzy mile drogi jest od niej odległym. Okrążywszy mały przyldek lasami okryty, nagle ukazuje się miasto, i piękny widok sprawiać. Przytemność atoli iego zmniejsza się coraz to bardziej za zbliżeniem się okrętu, gdyż na ten czas widać same tylko składy drzewa, i tany głęboko w rzekę wpuszczone. Bito ie z drzewa w poznatym kierunku, są bardzo wygodne i największe okręty mogą do nich bezpiecznie przybić,

Przy tamach równo odległe od rzeki jest ulica wodna, water-street nazwana. Pospolicie naprzod się ją widzi wyśiadłszy na ląd, nie najlepsze jednak z niej można sobie zrobić wyobrażenie czystości i ochędoście innych ulic stolicy. Trzydzieści tylko stóp jest szeroka, a tuż za domami najbardziej oddalonymi od rzeki, ciągnie się pasmo wzgórkow, które dawnym brzegiem Delaware byćz mniemają, a te odmianie powietrza w tey stronie na wielkiey są przeszkodzie. Procz tego nieznośny smrod często czuć się daie na tey ulicy, z przyczyny ogromnych kup gnoiu tu i owdzie powalonych na bruku. Zażarliwa gorączka w roku 1793 naprzod na tey ukazała się ulicy, i nayokropnieyszj wiazy mieszkaniach sprawiła klęskę. Podczas lata za nayniezdrowszą jest poczytana. Dziwić się jednak potrzeba, iż po tak straszliwych skutkach zarazy do tego stopnia zaniedbane jest ochędostwo w tey części miasta. Inne bowiem ulice tak są znakomite przez swą czystość, iak ta przez obrzydliwe niedbalystwo.

Ważny w prawdzie mowili dawniey o urządzeniu więzień w Filadelfii, ustanowienie to jednak tak jest ważne, tak godne naśladowania dla wszystkich Europeyskich mocstw, iż opis iego szczegolow nigdy dosyć powtarzanym byćz nie może.

(Reszta potem.)

## D O N I E S I E N I A.

Z Magistratu C. Kr. Miasta Stołecznego Krakowa na mocy Naywyższego ogniowego Patentu powtornie do publiczney wiadomości podacie się, ażebym wszyscy domow possessorowie lub murgrabiowie domow, bezcki pod strychem z wodą dostatkim napełnione, które do gaszenia wyniknionego ognia wyznaczone są utrzymywali, aby takowe w pogotowiu się znaydowały, którzyby zaś temu rozporządzeniu zadosyć nieuczynili, takowi na mocy §. 73 tegoż wyżey wspomnionego Patentu wyznaczoney karze podpadną.

Dau w Krakowie dnia 11 Czerwca 1805.

Gollmayer,

Kanzlejn.

Hahn.

Przez Magistrat municypalnego Miasta Keaty w Gallicyi wschodniej w cyrkule Myślenickim ninieyszym Edyktem publicznie wiadomo czyni, iż dom pozmarłym tureyszym Protokoliście magistratnym Pawła Gadlinie pozostały pod Nrem 84 leżący, w ulicy królewskiej wraz z przyległym ogrodem do tegoż należącym na zł. ryń. 1076 kr. § sądownie oszacowany na instancya pozostały wdowy Pani Jozefy Gadlinowey i wspót opiekona P. Jozefa Ludwiga na dniu 30 Lipca 1805 o godzinie 9 ranney, przez publiczną licytacją naywięcey dającymu sprzedany będzie.

Wszyscy wiec kupna tego życzący sobie (wiyąwszy żydow) na wyznaczony czas do tureyszey magistratney kancelaryi, gdzie każdego czasu o kondycjach licytacyjnych dowiedzieć można, zapraszają się, z tym jednak ostrzeżeniem iż każdy w 10 procentowe wadium

zaopatrzoną bydź ma, ile przeciwnie do licytacji przypuszczonym nie będzie. Wierzy-  
 ciele zaś na tym domu hypotekowani, lub prosta pretensją prawdziwą do rzeczoney mally  
 mający napomnionemi zostają, aby takowe nieoczekując osobnych przypozwań do czasu li-  
 cytacji to jest do dnia 30 Lipca 1805 w formalney skardze likwidowali, inaczey na nich po-  
 tem żadenby wzgląd więcey miąy nie był.

Pod nebytność Pana Burmistrza.

*Kłodziński syndyk.*

*Krawczykiewicz asse.*

*Wezedkiewicz asse.*

Z Ra ly Mag. Muncyपालnego Miasta Kenty d. 30 Kwietnia 1805.

*P. Kowalski Prot.*

Poniewiż dla powtornego osadzenia Burmistrza w mieście Podgurzu, z pensją roczną  
 500 zł. ryń. wypisuje się konkurs na mocy wysokiego Guber. dekretu pod d. 24 Maja t. r.  
 Nro. 20429 z tym dokładem, aby życzący sobie zaopatrzyli proźby swe dekrétami tak z li-  
 nii polityczney iako też i sądowey oraz z zaświadczeniami moralności, zdatości i wiadomo-  
 ści praw kryminalnych i ciężkich policyynych przestępstw i takowe zaopatrzone proźby  
 naydaley do 15 Lipca t. r. urzędowi cyrkularnemu Bocheńskiemu podali.

*Baum.*

Dnia 15 Lipca t. r. odprawiać się będzie licytacja mieyskich Wolbromskich realności  
 iako to karczmy i pół targowego pretium fisci . . . . . 112 ryń.

Iaki . . . . .	17 —
Ogrodu . . . . .	1 — 16. kr.
z Niwek . . . . .	2 — 26 kr.

Życzący sobie dzierżawienia wspomnionych realności mają się wspomnionego daia zao-  
 patrzaniem się to częśi ceny fiskalney wratuszu mieyskim Wolbromskim znaydować.

W Krakowie dnia 17 Czerwca 1805.

Dom nowo wybudowany pod Nr.n. 23 w rynku stojący o 3ch piętrach wysoki, na ulicę  
 3 sklepy mający i na tył 2 izby, z dwiema obszernemi podworcami, w środku indermach ni  
 obydwu podworez z wychodzącymi oknami w tymże na dole 6 sklepów sklepionych i przejazd  
 na drugią podworez na jedney stronie stajnia sklepiona na 12 koni, a nad tąż 2 izby i kuchnia,  
 na drugiey stronie stajnia i wozownia drewniana tudzież kamienica w stolarskiej ulicy o 2ch  
 piętrach wysoka nowo wybudowana, jest na sprzedarz; życzący sobie nabydź ma się zgłosić  
 do dziedzica w tymże samym domu na drugim piętrze w rynku mieszkającego.

Dla nowo uregulowanego Magistratu miasta Nowegomiasta wypisuje się konkurs na mo-  
 cy wysokiego Gubernialnego dekretu pod 29 Maja t. r. Nro. II, 128 dla osadzenia Syndyka  
 z pensją roczną 400 Zł. ryń. w zdatości i opatrzeniem się dekrétami tak z linii polityczney  
 iako też i sądowey wraz i kancelisty z pensją roczną 150 ryń. wraz do utrzymywania  
 forszpanow i konskrypcyi w zdatości językow niemieckiego, polskiego i łacińskiego z cha-  
 rakterami złączonych, gdzie życzący sobie mają proźby swe z wspomnionemi już zaświad-  
 czeniami zaopatrzyć i takowe naydaley do 15 Lipca Urzędowi Cyrkularnemu Kieleckiemu  
 podać.

*Baum.*

D. 15 Lipca r. b. następujące dochody i grunta miasta Koszyc będą przez pu bliczną li-  
 cytacją na mieyscu w Koszycach więcey dającemu w arędę puszczone, iako to:

- 1) Propinacya miasta Koszyc, to jest prawo szynkowania wodka, piwa i miodu w całym ob-  
 wodzie miasta, na rok jeden od 1go Listopada 1805 do ostatniego Paź dziennika 1806. Cena  
 fiskalna na rok jest Ryń. 2256.
- 2) Wyszynk winą w Koszycach na takiż iak wyżej czas. Cena fiskalna na rok jest Ryń. 31.
- 3) Tamteysze iarmarczne i stanowiska opłaty na takiż iak wyżej czas. Cena fiskalna na rok  
 jest Ryń. 230.
- 4) Tamteysze mieyskie pastwisko Owiesz zwane na 3 po sobie następujące lata, to jest od  
 1go Listopada 1805 do ostatniego Paździennika 1808. Cena fiskalna rocznie jest Ryń 120.
- 5) Tamteyszy mieyski grunt Poręba na poprzedzający czas. Cena fiskalna rocznie jest Ryń. 10.

- 6) Tamteyszy mieyski grunt Kliny na powyższy czas. Cena fiskalna rocznie jest Ryń. 2 kr. 30.  
 7) Tamteyszy mieyski grunt Odtóg na powyższy czas. Cena fiskalna rocznie jest Ryń. 2 kr. 15.  
 Życzący sobie tych dzierżaw mają się wyżej wzmiankowanego 15 Lipca r. b. o godzinie 9 z rana znajdować w cyrkularnej licytacji komisji w Koszycach.

Ponieważ w mieście Oświęcimie zawakowało miejsce Burmistrza z pensją roczną 450 Ryń. i Syndyka 300 Ryń. przeto dla osadzenia tych miejsc wypisuje się konkurs na mocy wysokiego Gubernialnego dekretu pod 17 Maia t. r. Nro. 19,445 z tym dokładem, aby życzący sobie tych miejsc prozbę swą zaopatrzywszy dekretemi tak z linii polityczney jako też i sądowey nądaley do ostatniego Lipca t. r. Urzędowi Cyrkularnemu Myślenickiemu podali.  
 W Krakowie 20go Czerwca 1805.

Ze strony C. K. Gubernium galicyjskiego. — Najwyższa kancelarya nadworna dekretem 14go t. m. zapadłym, pokładając zupełną ufność w zabiegach względem zdrowia przez rząd królewsko duński przezornie i dostatecznie poczynionych, które królewsko pruski dwor w krajach swoich podobnież ustanowił, ażeby ztátwic handel na morawsko-szląskiey i galicyjskiey granicy, i niewprowadzac kwarantanny lub innych podobnych ustanowień bez gruntowney potrzeby, razem z C. K. Kamera nadworna i komercyalną uchwalić postanowiła: ażeby wszelkie w trakcie swoim legitymowane i zaraz na początku duńskiem lub pruskim paszportami zdrowia opatrzone towary i osoby do C. K. krajow wpuszczone chociażby nawet niemiędzy zaświadczeń zdrowia od C. K. postów, sprawników lub konsulow w północnych portach niemieckich nad morzem północnym lub na pomorzu bałtyckim instalowanych.  
 Oczym się Publiczność dla postąpienia sobie przyzwolicie uwiadomia. Dan we Lwowie dnia 27go Maia 1805.

Od Magistratu C. Król. głównego i rezydencyonalnego Miasta Wiednia, niniejszem podaje się do wiadomości iż na żądanie Jmci Pana Franciszka Winklera wyższego allessora i tuteyszego kupca żelaznych towarow — Licytacya następujących Abrahama Goldsztaina żydowskiego kupca właściwych, i w drodze ekzekucyi, przez wyś wspomnianego Jmci Pana Winklera już zaskwestrowanych, prywatnych dłużnych rewersow Xcia Kazimierza Sapieha zezwolona została, jako to:

1mo. Skrypt tegoż Xięcia dnia 27 Stycznia 1801 Abramowi Goldsztainowi dany w kwocie	12,000 Zł R.
który także pod tą samą datą na dobrach Xięcia w Galicyi zachodniej jest intabulowany.	
2do. Skrypt tegoż samego Xięcia i temż samemu Goldsztainowi na d. 27 Stycznia 1801 wydany i podobnie na tychże dobrach w Galicyi zachodniej pod tą samą datą intabulowany w summie	30,000 Zł R.
3tio. Skrypt tegoż samego Xięcia pod d. 26 Lutego 1801 na imie Jakoba Adkra dany, i potym pod d. 20 Marca 1801 wyżrzczoneму Goldsztainowi przez Cellyą ustąpiony i także na wyżrzczonych dobrach prenotowany w summie	8000 Zł R.
4to. Skrypt tegoż Xięcia Henrykowi Biedermanowi pod d. 27 Lutego 1801 wydany, a potym przez Cellyą dnia 1 Kwietnia 1801 Goldsztainowi ustąpiony i na wyż zamienionych dobrach intabulowany na summe	30,000 Zł R.

Razem więc na summe 80,000 Zł R.

Ktorych to skryptow Licytacya w zech terminach to jest d. 26 Kwietnia, 28 Maia i 28 Czerwca odprawiać się będzie.

Licytanci na wyznaczonym terminie w w Ratuszu na zgim piętrze w Senacie Mieyskich interestow prawnych o godzinie 10tej z rana znajdować się mają.

W Wiedniu dnia 18 Marca 1806.

( Przy dalsiejszey Gazecie znajdzie się drugi dodatek. )

# DODATEK DRUGI

DO Nru 52.

## GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 30. Czerwca 1805.

### DONIESIENIA.

Magistrat C. K. Miasta Nowego Korczyna Edyktem niniejszym wiadomo czyni, że na żądanie Urodzoney Katarzyny Skwarczowoy w celu zaspokoienia summy 2789 zł. pol. 24 gr. z prowizyą i kosztem prawnym przeciw Urodzonemu niegdy Tomaszowi Skwarczowi prawem wydobytey, licytacya publiczna folwarku Baranowszczyzna zwanego w Nowym Mieście Korczynie Cyrkule Kieleckim leżacego sądownie oszacowanego jest pozwolona, i że do odprawienia tey licytacyi drugi termin na dzień 22 Lipca r. b. godzinę 9 z rana pod dniem dzisiejszym jest oznaczony, a to pod warunkami następującemi.

1) Ażeby każdy do kupna ubiegający się dla pewności aktu licytacyi kwotę 1179 zł. pol. gro. 5 jako zakład złożył.

2) Prawem wydobytą przez Urodzonego niegdy Jozefa Sroczyńskiego 2789 zł. pol. 24 gr. summę wraz z prowizyą od d. 10 Lipca 1801 aż do zupełnego zaspokoienia po 166 Urodzoney Katarzynie Sroczyński pozostawley wdowie zaraz w dniu licytacyi zapłacić i wydatki prawne w drodze eksekcyi wyłożone w przyzwoitym sądzie przyznać miane powrócić będzie musiał.

3) Resztującą z licytacyi summę kupujący albo do składu Magistratu Nowo Korczynskiego w dniach 30 od dnia odprawionej licytacyi na rzecz Maryanny Skwarczowoy złożyć, albo ją w tym samym terminie na folwarku zalicytowanym na rzecz teyże Maryanny Skwarczowoy zabezpieczyć powinien będzie. Nakoniec

4) Gdyby który z tych kondycy nie dopełnił, nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo kupującego nastąpi. W Magistracie Miasta Nowego Korczyna d. 10 Czerwca 1805.  
*Lukasiewicz Wdyt.*

C. K. sądy Prowincjonalne szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey JPanu Janowi Meyznerowi niniejszem obwieszczeniem wiadomo czynią: iż Adam i Elżbieta z Hrabiiow Flemingow Xięstwo Jchmość Czartoryscy o sekwestracją dóbr Kocka na zadosyć uczynienie summy 3800 ezer. zł. w złocie z prowizyą, żalobę do sądu tuteyszego podali, i pomocy sądowey dopraszali się.

Gdy zaś sąd dla iego niewiadomego mieszkania onemu tuteyszego sądowey adwokata Zarańskiego za obrońcę z iego niebezpieczeństwem i kosztem ustanowił, z którym rozpoczęta sprawa wedle przepisane go na Galicyą Zachodnią w ustawie sądowey wzoru prowadzona i zakończona będzie: zaczem on niniejszem obwieszczeniem napomina się, ażeby dnia 10 Lipca r. b. o godzinie 9 z rana do odpowiedzi się stawił i przydanemu sobie obrońcy dowody i obrony swoje oddał, albo sobie innego adwokata za obrońcę wybrał, i sądowi go wymiecił, wreszcie te kroki prawne przedsięwziął, które do obrony swey sprawy nayprzydatniey-

szymi zdawać się będą; jeżeli bowiem tego nieuczyni, i sprawę swoją zaniedba, szkodę stąd może wynikającą sam sobie przypisać będzie musiał.

Działo się w Lublinie dnia 24 Kwietnia 1805 roku.

*Kajetan Michałowski V. P.*

*Wrabetz.*

*Domasławski.*

*Z Rady C. K. Sądów szlacheckich Lubelskich Galicyi zachodniej.*  
*Rayski.*

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej niniejszym Edyktem wiadomo czynią W. Janowi Meyznerow, że Woyciech i Tekla z Dmickich Wigury małżonkowie przeciw niemu o zapłacenie sumy 9167 zł. pol. 20 gr. i 36,000 zł. pol. w złocie z prowizywni żatobę w sądzie tutejszym podali, i o pomoc sądową dopraszali się.

Ze zaś dla jego za granicą przebywania, onemuż tutejszo sądowy a lwokat Hakenszmid z jego własnym niebezpieczeństwem i kosztem za kuratora dodanym jest, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniej ustaw przewidzianym i roztrzygniętym będzie, zaczem tenże niniejszym Edyktem upomina się, ażeby na dzień 16 Lipca r. b. godzinę 9 ranną do excepcyi stawił się, i ustanwionemu paronowi dokumenta do sprawy swej służące oddał, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego sądowi donosił, zgoda niczego, co prawem dozwolone, i do poparcia swej sprawy skuteczny był sądzi, czynić nie zaniedbał, gdyż inaczej wyniknąć mogące z zaniedbania nie może skutki samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie d. 6. Kwietnia 1805.

*Kajetan Michałowski. V. P.*

*Dostenberg.*

*G. Reinl.*

*Z Rady Ces. Król. Sądów Szlach Lubel. Gall. Zachodniej*  
*J. Luczyński.*

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej sukcesorom po Kajetanie Szeptyckim JP. Jozefowi i J. Xiedzu Marcinowi Szeptyckim, tudzież po Michale Szeptyckim pozostałym Marcinowi i Tekli, i ich opiekunom, także małżonkin po Janie Szeptyckim Wincentemu i Julianie, i ich opiekunom, niniejszym obwieszczeniem wiadomo czynią, iż JP. Szymon Kosiński o pozwolenie ekzekucyi w summach 14,939 zł. pol. 23½ gr. c. s. c. i 195 zł. pol. 10 gr. do sądu tutejszego żatobę podał, i po nocy żądał.

Gdy zaś Sąd dla ich zagranicą przemieszkiwania, onym tutejszego sądowego adwokata Hakenszmida za obrońcę z ich niebezpieczeństwem i kosztem przydał, z którym wprowadzona ta sprawa wedle przepisanego w ustawie sądowej na Galicyą Zachodnią porządku ciągnąc się i kończyć będzie; zaczem oni niniejszym obwieszczeniem upominają się, ażeby dnia 15 Lipca 1805 roku do odpowiedzi się stawili, i przydane mu sobie obrońcy dowody swoje i obrony oddali, albo sobie inszego obrońcę wybrali, i Sądowi go wynieśli, wręczyć też podług prawa przedstawieli środki, które do obrony swej sprawy przyprzysługajęszymi osądzą; jeżeli bowiem tego nie uczynią, i sprawę swoją zaniedbają, szkodę jeżeli stąd jaka wyniknie, sami sobie przypisać będą musieli.

Działo się w Lublinie dnia 30 Kwietnia 1805 roku.

*K. Michałowski. V. P.*

*Dostenberg.*

*Dornfeld.*

*Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniej.*  
*J. Luczyński.*

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej JW. JX. Marcinowi Szeptyckiemu niniejszym Edyktem wiadomo czynią, że Piotr Kosiński o dozwolecie ekzekucyi na zapokojenie summy 460 czar. zł. żatobę, przeciw niemu u sądu tego podał, i pomocy sądowej dopraszał się.

Ze zaś Sąd tutejszy z przyczyny, iż pozwany za granicą mieszka, onemu tutejszemu sądowemu adwokatowi Likenszunda z jego niebezpieczeństwem i kosztem za kuratora ustanowił, i z ten rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniej praw przewidzianym i rozstrzygnietym zostanie, zaczętem tenże niniejszym Edyktem upomina się, ażeby na dzień 15 Lipca r. b. godzinę 9 ranną do excepcyi stawiał się, i dodanemu patronowi dokumenta do sprawy swej służące oddał, lub też innego sobie patrona obrawszy tego sądowi oznaymił, zgoła wszystko, co prawem dozwolone i do poparcia swego interessu skutecznym sądzi, czy nie niezaniebdał, gdyż inaczej wyniknąć mogące z zaniedbania interessu niemiłe skutki samby sobie przypisać być winien.

Dan w Lublinie dnia 7 Maja 1805.

Kajetan Michałowski V. P.

Dostenberg.

Dornfeld.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich Galicyi zachodniej.

J. Luczynski.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymują tym Edyktem zbiegłym z Dominium Okunowa w Cyrkule Siedleckim będącego małżonkom Mirzejowskiem: że C. K. urząd fiskalny i niezajem skarbu czyniący u sądow tych — o skonfiskowanie ruchomości w Dominium Okunowie pozostałych — żatobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił; nadzieję, że przyaresztowanie tych ruchomości od C. K. sądow tych do Nr. 3439 już jest pozwolone, i że teraz o usprawiedliwienie tegoż arestiu rzecz idzie.

Gdy zaś sady te, nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy weale w C. K. państwach dziedzicznych znajdują się, onymże małżonkom Mirzejowskiem adwokata tutejszego Bełdowskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisany rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym sami stanęli, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądow tutejszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za najskuteczniejsze osądzą; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Jozeł de Nikorowicz.

Jozeł de Cronenfels S. P. R. K.

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniej.

W Krakowie dnia 29 Maja 1805.

Elsner.

C. K. sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymują tym Edyktem PP. Janowi Fryderykowi Kohlheimowi, Cyprianowi Piotrowskiemu, Stanisławowi Jędrzejowi i Wikaryi Doweykom: że P. Szczepan Turko u sądow tych — o sumę 4683 zł. ryń. 20 kr. z prowizją i kosztem prawnym — żatobę na nich i na P. Stanisława Wodzickiego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sady te, nie mając wiadomości gdzie oni zostają lub czy weale w C. K. państwach dziedzicznych znajdują się, onymże adwokata tutejszego Pana Liebicha, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowej na C. K. państwa dziedziczne przepisany rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się, ażeby w czasie przyzwoitym, to jest dnia 28 Sierpnia r. b. sami stanęli, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądow tutejszym wymienili i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swej o-

brony za najsukuteczniejsze osądzą: inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wynikać mogąca samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

*Jozef de Nikorowicz.*

*Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.*

*W. Roskoschny.*

*Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniej*

*W Krakowie dnia 24. Maia 1805*

*Elsner.*

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymiają tym Edyktem Panu Michałowi Bykowskiemu: że Pan Antoni Czarnocki u sądow tych — o uzyskanie Restitucyi przeciw sentencyi tuteyszey względem 10,000 zł. pol. dnia 21 Grudnia roku przes. Jego zapadłej — żałobę na niego, tudzież na Katarzynę Tarczewską i Annę Zabębską podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, dla niezaydow nie się jego w Ces. Kro. państwach dziedzicznych o-nemuż P. Michałowi Bykowskiemu adwokata tuteyszego P. Ekielskiego, z jego szkody, i jego kosztem, zastępcą postanowity, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisany rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie ieszcze przyzwoitym, to jest w przeciągu 90 dni prawa swego dowody, jeżeli jakie ma, zastępcy wyznaczonemu w czasie przestał, albo też innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za najsukuteczniejsze osądzi; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wynikać mogąca samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

*Jozef de Nikorowicz.*

*Jozef de Cronenfels S. P. R. A.*

*W. Roskoschny.*

*Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniej*

*w Krakowie d. 15 Maia 1805*

*Scherauz.*

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymiają tym Edyktem P. Felixowi Dembińskiemu: że Jozef Nowakowski u sądow tych — o zapłacenie summy 800 zł. pol. z prowizją i kosztem prawnym — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie on został lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych zaydują się, o-nemuż Felixowi Dembińskiemu, z jego szkody i jego kosztem, adwokata tuteyszego Wolickiego zastępcą postanowity, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisany rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to jest dnia 7 Sierpnia 1805 roku o godzinie 9 z rana sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w czasie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za najsukuteczniejsze osądzi; inaczej bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wynikać mogąca samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

*Jozef de Nikorowicz.*

*Jozef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.*

*W. Lichocki.*

*Z Rady Ces. Król. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniej.*

*w Krakowie dnia 4. Czerwca 1805.*

*Beck.*